Wtorek, 13-go Lipca 1937 r.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. pojed. 8 gr.

Rok 44

Nr. 79

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże! Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Za Wiarę i Ojczyznę!

Rok założenia 1894

Wydanie tańsze

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze, poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie.

Adres: Gazeta Grudziądzka
Tel. 1812 Grudziądz, Droga Łąkowa

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr. 200420

Albo kontrola - albo wojna

W wyniku rokowań komitetu nieinterwencji rząd francuski zakomunikował komitetowi, że od wtorku 13 lipca kontrola międzynarodowa na granicy hiszpańsko-francuskiej zostaje zawieszona. — Zarządzenie to ma na celu wytworzenie na granicy francuskiej takiej samej sytuacji, jaka powstała od kilku dni na granicy portugalskiej, gdzie z inicjatywy rządu w Lizbonie nie jest już wykonywana kontrola przez obserwatorów angielskich. Należy stwierdzić przy tym, że decyzja rządu francuskiego ogranicza się tylko do zawieszenia kontroli przez obserwatorów neutralnych. Granica Pirenejów pozostaje nadal zamknięta dla towarów zabronionych przez komitet londyński, a przeznaczonych dla Hiszpanii.

Rząd brytyjski otrzymał od komitetu nieinterwencji misję znalezienia kompromisu pomiędzy propozycjami francusko-angielskimi a kontrpropozycjami włosko-niemieckimi w sprawie kontroli.

Amelia Earhart nie znaleziona

Mimo usilnych poszukiwań nie znaleziono dotąd lotniczki Amelii Earhart, która w przelocie przez Pacyfik wpadła do morza.

Wedle ostatnich doniesień nie przyjęto ostatnio żadnych sygnałów radiowych od lotniczki, jak również nie odkryto nigdzie szczątków jej samolotu.

Sprawa wawelska na nowej drodze

Z Warszawy donoszą, że rokowania dyplomatyczne rozpoczęto natychmiast po odjeździe z Gdyni delegacji krakowskiej, są na dobrej drodze. Zarówno rząd w osobie min. Becka jak i sfery kościelne, reprezentowane przez ks. nuncjusza Cortesiego, dokładają starań celem znalezienia nowego, tym razem skutecznego sposobu zlikwidowania konfliktu, którego przewlekanie jest w obecnej sytuacji bardzo niekorzystne dla państwa i Kościoła.

Sesja nadzwyczajna izb parlamentarnych dotąd nie została zwołana, co może stanowić uzasadnienie nadziei, iż rząd będzie mógł poinformować sejm i senat o zakończeniu konfliktu i oświadczyć, że interwencja organów ustawodawczych jest zbyteczna. Czy taki obrót rzeczy zadowoli wszystkich inicjatorów sesji, to kwestia.

Nadchodzący tydzień będzie prawdopodobnie decydujący dla sprawy wawelskiej. Społeczeństwo w ogromnej większości domaga się jej szybkiego zakończenia.

Z ostatniej chwili

POŁOŻENIE W HISZPANII.

Salamanka (ATE) 12. 7. Główne dowództwo powstańcze komunikuje: Na froncie biskajskim odbywały się drobne utarczki i miejscowe wymiany strzałów. Na froncie madryckim trwają od dłuższego czasu uporczywe ataki wojsk rządowych. Wojska powstańcze odparły pod Villanueava del Partillo trzydniowy atak wojsk czerwonych. Na odcinku Estremadura odparto silny atak milicji wojsk rządowych, prowadzony przy współdziałniu czołgów i artylerii. Na pozostałych frontach nie zanotowano wypadków godnych uwagi.

ZAOSTRZENIE SYTUACJI W CHINACH PÓŁNOCNYCH.

Pekin (ATE) 12. 7. Sytuacja w Chinach Północnych zaostrza się. Rząd japoński uchwalił szybkie wysłanie posiłków na teren zatargu. Siłami japońskimi w Chinach Północnych dowodzi gen. Katsuki, z czego ma wynikać, że zatarg między Japonią a Chinami nie prędko się skończy.

Chińczycy również gromadzą siły zbrojne.

Z soboty na niedzielę doszło pod Pekinem do ostrej walki pomiędzy wojskami chińskimi i japońskimi. Japończycy zajęli dwie miejscowości. W Pekinie mimo zawieszenia broni słyszano w niedzielę nieustanny ogień karabinów maszynowych.

UPAŁY W AMERYCE.

Nowy York (ATE) 12. 7. Z poszczególnych stanów nadeszły obecnie wiadomości o katastrofalnej fali upałów, która nawiedziła Amerykę Północną. Blisko 150 osób zginęło od porażenia słonecznego w ciągu soboty, która była najgorętszym dniem, jakiego mieszkańcy nie pamiętają od dziesiątków lat. Ogółem wskutek upałów straciło życie około 370 osób.

KATASTROFA KOLEJOWA WE FRANCJI.

Paryż, (ATE) 12. 7. Z pod szczątków zmiażdżonych wagonów podczas katastrofy kolejowej, która miała miejsce w niedzielę w pobliżu dworca Le Mans, wydobyto 9 trupów oraz 27 osób ciężko rannych. Rannych przewieziono do szpitala w Le Mans.

Sytuacja europejska

Na zgromadzeniu, zorganizowanym przez kierownictwa ugrupowań politycznych, wchodzących w skład rządu narodowego w Albert-hallu w Londynie przy udziale 7 tys. delegatów, przemawiał premier Chamberlain, który zrobił parę znamiennych uwag o sytuacji międzynarodowej. Premier oświadczył, że polityka brytyjska wobec wojny domowej w Hiszpanii, pozostaje bez zmian, to znaczy polega na tym, aby nie dopuścić do rozszerzenia się konfliktu poza granice Hiszpanii przy zachowaniu zasad nieinterwencji. Według premiera żaden z rządów nie życzy sobie konfliktu europejskiego, wobec czego możliwe jest znalezienie wspólnych dróg porozumienia. Wycofanie obcych ochotników z Hiszpanii przyniosłoby natychmiast odprężenie. Zamieszki w Hiszpanii są tylko produktem pochodnym ogólnego niepokoju światowego.

Wizyta niemieckiego ministra spraw zagranicznych, która w międzyczasie została odłożona, byłaby się przyczyniła do znalezienia dróg do usunięcia przyczyn tego stanu rzeczy. Premier brytyjski przywiązuje wielką wagę do osobistych kontaktów między wpływowymi mężami stanu i wyraża — podobnie jak to uczynił min. Eden — nadzieję, że nadarzy się ewentualnie inna okazja dla odbycia rozmowy, która może będzie w stanie doprowadzić do lepszego wzajemnego zrozumienia.

Droga nasza prosta

„Zielony Sztandar" (po konfiskacie) daje odpowiedź tym, którzy narzucają się chłopom na opiekunów:

Nie mogą się chłopi wyrzec walki o wpływ na polityczną władzę w państwie, albowiem prawo ich do tego państwa jest nie mniejsze od prawa innych. Kto nie wywiera wpływu na rządy, tylko jest przez innych rządzony — ten nie jest w państwie obywatelem, ale poddanym — nie jest jego współgospodarzem, ale parobkiem. A chłopi ani poddanymi ani parobkami we własnym państwie być nie mogą, bo to ubliżałoby ich godności — a mściłoby się także na całym ich życiu, a więc i na życiu gospodarczym. Żaden dorobek gospodarczy. żadna gospodarcza zdobycz nie jest pewna ani trwała, gdy nie jest obwarowana przez siłę polityczną, przez prawo i możność wpływania na rządy.

Chłopi nie mogą więc wyrzec się swych dążeń politycznych za żadne, choćby najbardziej ponętne obietnice gospodarcze.

Ale też za obłudne a nawet i szczere przyznanie słuszności swym dążeniom politycznym — nie wyrzekną się innych celów — celów społeczno-reformatorskich. Ci, którzy przed oczyma chłopskimi chcą żydowskim kramem zasłaniać pańskie obszary i odwrotnie, muszą usłyszeć odpowiedź, że chłopi nie wyrzekną się ani jednego ani drugiego. Nie wyrzekną się dążeń do sprawiedliwej reformy rolnej jak i nie wyrzekną się swego dażenia do miast, do fabryk, sklepów i urzędów.

Wielka masa żydów w Polsce jest kłopotliwym dziedzictwem czasów panowania w Polsce systemu szlachecko-pańszczyźnianego, przykuwającego chłopa do ziemi, nie pozwalającego mu wędrować do miast, jest następstwem szlacheckiego samolubstwa i niechęci do t. zw. „szarej". czy „czarnej" pracy. Gdy chłopi będą czyścić Polskę z wszystkich smutnych pozostałości czasów szlachecko - pańszczyźnianych — załatwią też w należyty sposób i sprawę żydowską.

Prawdziwa jedność i konsolidacja może być oparta tylko na równości wobec prawa i na zasadach sprawiedliwości społecznej. Gdzie prawo kopie między obywatelami przedziały, a pogłębiają je społeczne i gospodarcze nierówności — wszelka jedność i konsolidacja jest krucha jeśli nie jest kłamstwem.

Taka jest nasza odpowiedź na manewry i wybiegi, usiłujące wprowadzić do szeregów chłopskich zamieszanie w sprawie celów ich dążeń i walki.

Droga nasza prosta — cel jasny!

J. Gr.

„Kto nie odpowiada, tego więcej nie pytają się"

W rocznicę poświęcenia kopca Michała Pyrza w Nowosielcach

W dniu św. Piotra i Pawła, 29-go czerwca br. obchodzoną była przez Koło Stronnictwa Ludowego w Nowosielcach pierwsza rocznica poświęcenia kopca bohatera chłopskiego, Michała Pyrza, w Nowosielcach. Nowosielce mają dla chłopów historyczne znaczenie, albowiem w dniu 29 czerwca 1936 r. rozpoczęła się nowa era w ruchu chopskim. Takich mas chłopskich nigdy dotąd w Polsce nie widziano.

Punktualnie o godzinie 8-ej rano zebrało się Koło S. L. w Nowosielcach, oraz delegacje wraz z pocztami sztandarowymi z całego powiatu przeworskiego na placu obok szkoły, skąd wyruszył pochód przy dźwiękach orkiestry chłopskiej z Rogoźna do miejscowego kościoła parafialnego na nabożeństwo.

Przed nabożeństwem odbyła się defilada chłopów przed kopcem Pyrza, na którym zwisały sztandary o barwach narodowych i zielonych. Podniosłe kazanie wygłosił ks. proboszcz Ulanowski, który zwrócił uwagę na dziejowe znaczenie warstwy chłopskiej; poczem odprawił uroczystą sumę.

Po nabożeństwie uczestnicy uroczystości zebrali się w ilości około 3000 osób u podnóża kopca Michała Pyrza, na którym ustawiły się sztandary Kół S. L. ziemi przeworskiej, oraz sekretarz kongresu dyr. Jan Tepper ze Strażowa, prezes dr. Jedliński, wiceprezesi Słysz i Ochyra, sekretarz Piestrak, skarbnik Pawłowski i inni.

Następnie wiceprezes Franciszek Słysz z Nowosielec wygłosił przemówienie, z którego przytaczamy następujące ustępy, które nie uległy konfiskacie:

„W dniu dzisiejszym mija pierwsza rocznica poświęcenia kopca bohatera chłopskiego Michała Pyrza. Rok właśnie oto na polach Grzęski i Nowosielec zebrała się 200-tysięczna rzesza chłopska pod sztandarami Stronnictwa Ludowego celem uczczenia pamięci bohaterskiego chłopa, oraz naszej ukochanej armii.

Zaprosiliśmy, jako gościa, generała Rydza-Śmigłego, którego uczciliśmy godnie jako Przedstawiciela Armii Narodowej, której główny trzon stanowią przecież chłopi. Potężna ta manifestacja chłopska odbiła się głośnym echem nie tylko w kraju, lecz i za granicą, i zwróciła uwagę na warstwę chłopską jako tą, która kraj żywi i broni. Żądania nasze ujęte w odpowiednie rezolucje wręczyliśmy generałowi Rydzowi-Śmigłemu w tym przekonaniu, że ten, zobaczywszy naocznie zorganizowane masy chłopskie pod sztandarami Stronnictwa Ludowego, wyciągnie z tego zdarzenia dziejowego odpowiednie wnioski i żądania nasze wprowadzi w życie.

Sprawa chłopska dotąd nie ruszyła z miejsca, a zamiast jej załatwienia, widzimy co innego... Sytuacja międzynarodowa i wewnętrzna wskazuje, że znajdujemy się w bardzo ciężkich warunkach i że trzeba oprzeć się na masach. Wymaga tego przede wszystkim sprawa podniesienia obronności Państwa. Wieś jest zorganizowana pod sztandarami Stronnictwa Ludowego. Chodzi o wielką rzecz, bo o Polskę i dlatego musi znaleźć się ktoś odważny, kto potrafi tę sprawę załatwić.

Obrona Państwa bez chłopów jest niemożliwa. Oni są trzonem wojska. To najrdzenniejsi Polacy, świadomi obywatele, podpora Państwa, rezerwoar jego sił materialnych i moralnych i ostatnia instancja w chwilach krytycznych. Żadne Państwo nie może bez nich istnieć. Odtrącając chłopów pozbawia się Państwo głównego oparcia.

Hasło podciągnięcia Polski wzwyż nie nasuwa nam żadnej wątpliwości. Każdy Polak to rozumie i gorąco tego pragnie.

Poczucie mocy chłopskiej wzrosło do tego stopnia, że nie oglądamy się za sojusznikami i nie wierzymy w kompromisy. Bezczynnie nie chcemy oczekiwać nadejścia lepszej przyszłości. Zachodzi pytanie co dalej?

Odpowiedź powinna była przyjść z zewnątrz. Jeżeli nie przyszła to to nie zaciemniło sytuacji. Sprawa przesunęła się na inną płaszczyznę, którą zna historia. Kto nie odpowiada, tego więcej nie pytają się.

Niech żyje Stronnictwo Ludowe!

Niech żyją chopi!

Niech żyje Polska Ludowa!"

Dyrektor Tepper w krótkich słowach zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo niemieckie i obowiązek podniesienia obronności Państwa. Po odegraniu hymnu państwowego zebrani odśpiewali rotę. Okrzykiem niech żyje Stronnictwo Ludowe, Rzeczpospolita Ludowa i innymi zakończono tę podniosłą uroczystość.

Żydzi pobili bezbronne dziecko

Wąbrzeźno. W godzinach wieczornych obok cmentarza żydowskiego napadli żydzi na bezbronne i Bogu ducha winne dziecko, bijąc je dotkliwie. Maltretowane dziecko, podniosło hałas, na co żydzi, poczęli je bić jeszcze mocniej.

Na krzyk mocno poturbowanego dziecka, przybyli na pomoc przechodnie, jednakże żydzi korzystając z ciemności uciekli.

Nad bestjalskim tym czynem wyrostków żydowskich, nie powinno się przejść do porządku dziennego.

Krwawa bitwa pod Pekinem

Atak wojsk chińskich na oddziały japońskie

Japońska agencja prasowa Domei donosi o **poważnym starciu wojsk japońskich z chińskimi**, które wydarzyło się w nocy na czwartek na północnym przedmieściu Pekinu.

Oddziały garnizonu japońskiego **starły się na ćwiczeniach nocnych w Lugouchian z oddziałami chińskimi z 29 armii Sung-cheyuana.**

Stacjonowany w Lugouchian 209 pułk 23 armii otworzył bezpośrednio ogień na wojska japońskie. Natychmiast sprowadzono posiłki, składające się z oddziałów garnizonów północno-chińskich, na które oddziały chińskie otwarły ogień

We czwartek rano bitwa przybrała takie rozmiary, że **w dzielnicach miejskich Pekinu słychać było żywy ogień karabinów maszynowych.** Bitwa rozszerzyła się następnie na sąsiednie miejscowości i stacjonowane w nich wojska chińskie i japońskie. W Lungwangmias wzięły w bitwie udział **armaty polowe.**

Agencja Domei określa ten wypadek **jako najpoważniejszy w ostatnim czasie.** W kołach politycznych ocenia się położenie **nadzwyczaj poważnie i to ze względu na wzrost nastrojów antyjapońskich w Chinach północnych** i niedawne zarządzenia rządu nankińskiego celem silniejszego uzależnienia samorządu pekińskiego od rządu centralnego.

Ze strony chińskiej przypisuje się tym wypadkom znaczenie lokalne, ale się nie zaprzecza, że **wypadki te mogą pociągnąć daleko sięgające skutki.**

Według nadesłanych z Sasghaju wiadomości miały nastąpić **nowe incydenty** pomiędzy wojskami chińskimi i japońskimi w pobliżu Lukoczian. Według dość wiarogodnych źródeł, żołnierze należący do 29-ej armii chińskiej **zatrzymali pociąg napełniony wojskiem japońskim**, który wyruszył z Tientsin w kierunku do Fengtaj. W związku z wypadkami, jakie miały miejsce w Fengtai w okręgu tejże nazwy **ogłoszono stan oblężenia.**

Po starciach, jakie miały miejsce między wojskami chińskimi i japońskimi, dowodzący wojskami japońskimi w Lukocian zwrócił się do wojsk chińskich z żądaniem **dobrowolnego wycofania się** z tej miejscowości, grożąc w razie odmowy użyciem siły. Do chwili obecnej chińskie władze wojskowe nie wydały zarządzenia ewakuacji okręgu Lukoczian. Przebywający w Pekinie rzecznik centralnego rządu chińskiego sądzi, że **żądanie japońskie nie zostanie uwzględnione.** W chwili obecnej panuje jakgdyby zawieszenie broni, które trwać może do chwili dopóki Japończycy nie przekroczą linii kolejowej, znajdującej się o 100 m. od murów Wanpinghsian. — **Wojska chińskie otrzymały rozkaz rozpocząć ogień do wojsk japońskich w razie gdyby wypadek taki miał miejsce.**

Rolnicze organizacje zawodowe a Ozon

Obradująca w dniu 7 bm. w Warszawie Rada Centralnego Towarzystwa Organ. i Kółek Rolniczych zatwierdziła stanowisko zajęte przez Prezydium CTO i KR w stosunku do akcji zjednoczenia narodowego, podjętej przez Obóz Zjednoczenia Narodowego, oświadczając, że, jako zawodowo-społeczna organizacja rolnicza, spełnić musi swoje zadanie przez **konsolidację pracy rolniczej, związanej z interesem narodu i państwa — bez względu na to, jakie przekonania mają zrzeszeni członkowie.**

Podkreślono dalej na Radzie, że **„konieczna jest konsolidacja zawodowej pracy rolniczej dla uzyskania niepodległości gospodarczej narodu i państwa i zapewnienia mu tym samym pełni zdolności i pełnej zdolności produkcyjnej ich warsztatów."**

Rada poleciła nadto Prezydium CTO i KR zwrócenia uwagi na zachowanie takiegoż stanowiska przez władze poszczególnych ogniw terenowych.

Tak więc w rzeczywistości wygląda akces organizacji rolniczych do obozu płk. Koca!!!

List z powiatu szamotulskiego

Czy takich obszarów nie powinno się parcelować?

I w województwie poznańskim, jeżeli chodzi o rolnictwo, rok obecny nie należy do szczególnych. Mrozy tegoroczne wyrządziły nam poważne szkody w ozimninach, zwłaszcza w pszenicy, niemniej w koniczynach i lucernach. Trzeba było więc miejsca wymarznięte na nowo obsiewać.

Drugą klęską, która nas tutaj nawiedziła, to grad. W naszym powiecie są okolice, w których grad zniszczył do 90 proc. płodów rolnych. Cios to bardzo bolesny dla polskiego osadnika, który z braku gotówki od gradu się nie ubezpieczył.

Mimo tych klęsk jednak drobny rolnik nie założył rąk. Jeżdżąc po powiecie, nie zauważyłem ani jednego chłopa, któryby choć jedną skibę pozostawił niezoraną i nieobsianą. Chłop nasz nie mógłby tego ścierpieć, nie pozwala mu również na to jego gorący patriotyzm!

Inaczej atoli jest na obszarach dworskich. Te nie wszystkie spełniły swego obowiązku wobec Narodu i Państwa. W pewnym majątku całe pola leżą odłogiem. Grad tam oczywiście wielkich szkód nie wyrządził, bo nie miał czego zniszczyć. Gołej ziemi grad szkody nie wyrządzi.

Jeżeli chodzi o te właśnie majątki, stanowiące jeden klucz, to wszyscy się tutaj dziwimy tej partackiej gospodarce. Uprawa ziemi pod wszelką krytyką. Kartofle teraz dopiero sadzą, kiedy inni myślą już o wykopkach. A te kartofle, które już „zdążono" zasadzić, rosną w takim perzu, że ich prawie nie widać. Mówią, że dyrektor tych dóbr czeka na wybuch wojny i eksport perzu do Niemiec którzy potrafią z perzu wyrabiać mąkę. Konie, które kiedyś należały do najlepszych w okolicy, teraz na smykach się zwozi z pola. Ludziom też nie wypłacają. Dyrektorem tych dóbr jest p. Nagowski, wielki przeciwnik reformy rolnej i wielki przyjaciel p. starosty Narajewskiego, który „szczególną" opieką otacza nas chłopów.

Pytam się, po co takie majątki? Jaką korzyść ma z tego Państwo? Panu staroście chyba gospodarka na tych majątkach jest doskonale znana? Jeżeli tak, to dlaczego nie zakwalifikuje takiego partackiego gospodarstwa do parcelacji?

Takie objekty lepiej przecież rozparcelować. Porobić na nich należyte osady. Oczywiście nie takie, jakie się obecnie robi, 30 morgowe z niedostateczną ilością drewnianych budynków. Nie, tutaj trzeba stwarzać samodzielne gospodarstwa 50—80 morgowe z budynkami murowanymi, jak na kresy zachodnie przystoi.

Wówczas jestem pewny, nie będzie w naszym powiecie ziemi, któraby w tak drogim czasie leżała odłogiem. A poza tym, Polska będzie miała obywatela zadowolonego z życia i Państwa, gotowego na każdy zew do obrony granic.

Obserwator.

Chociaż do czegoś przydał się ten Lisków

Co ks. prałat musiał powiedzieć obszarnikom?

Zakończyła się wystawa w Liskowie, który ostatnimi czasy był tematem licznych rozważań. I my śmy się tym Liskowem zajmowali. Nie zaprzeczaliśmy, że tam pod przewodnictwem ks. prałata Blizińskiego wiele uczyniono. Wiemy przecież, że w każdej wsi możnaby wiele zrobić, no, i jeszcze się niezadługo zrobi.

Jeżeli się atoli Liskowem zajmowaliśmy ze strony krytycznej, to dla tego, że uważamy, iż całym uroczystościom liskowskim nadano **piętno nieszczerości, piętno zakłamania.** Ale to już **nie jest winą liskowian...**

Do czegoś się jednak ta cała pompa liskowska przydała. Obszarnicy z okazji wystawy w Liskowie **dowiedzieli się jeszcze raz, jaką rolę odegrali przed laty, kiedy do pracy społecznej garnął się chłop polski.**

Związek Ziemian i organizacja Ziemianek województwa łódzkiego postawiły ks. Blizińskiemu **publiczny zarzut,** że podczas otwarcia wystawy wymienił **tylko nazwiska chłopów,** a **pominął nazwiska obszarników,** którzy rzekomo nad rozwojem Liskowa współpracowali. Ks. Bliziński odpowiedział **również publicznie,** wypowiadając pod adresem obszarników **gorzką prawdę.** Wymiana listów odbyła się na łamach „Kuriera Warszawskiego“.

Oto skrócona treść listów.

List otwarty Zw. Ziemian do ks. prał. W. Blizińskiego.

W dniu 8 czerwca roku bież. odbyło się w Liskowie uroczyste otwarcie wystawy „Praca i Kultura Wsi“, w której to wystawie wzięli udział ziemianie z całego województwa i stawili się licznie w dniu otwarcia, by być świadkami uczczenia Twych wielkich zasług dla podniesienia kultury wsi Lisków, będącej wzorem dla całej Polski.

W przemówieniach, które w dniu otwarcia zostały wygłoszone wymienione zostały nazwiska osób współpracujących z Tobą dla dokonania tego wielkiego dzieła — nie wymieniono jednak ani jednego nazwiska ziemianina.

Tymczasem wiadomo, ks. Prałatowi dobrze, jaką rolę odegrali ziemianie w zaczątkach Jego działalności społecznej, jak materialnie i moralnie popierali budowę domu ludowego w Liskowie, jak pomagali w Jego pracy oświatowej, będącej podstawą Jego poczynań na terenie.

Czy można przypuszczać, że to przeoczenie zostało zrobione przypadkowo wobec niewątpliwych zasług przez ziemian położonych dla urzeczywistnienia Twych wzniosłych celów — dla podniesienia kultury wsi polskiej co było, jest i będzie zawsze w programie najszczerszych zamierzeń naszych.

Odpowiedz ks. Prałacie szczerze i otwarcie, tak jak my szczerze, Ci z pomocą przychodziliśmy, tak jak kapłanowi katolickiemu przystoi, daj publiczne świadectwo prawdzie.

Do tego Cię wzywamy.

Prezes reprezentacji wojewódzkiego Związku Ziemian w Łodzi
Ludomił Pulaski.
Prezeska wojewódzkiej organizacji Ziemianek
Joanna Stefanowa Colonna Walewska.

Odpowiedź ks. prał. Blizińskiego.

Niemile zdziwiony i zaskoczony zarzutami niewdzięczności, uczynionymi mnie w tym liście, stosownie do życzenia autorów, daje następujące, szczere i otwarte wyjaśnienie:

1) Pan premier gen. Sławoj-Składkowski przed przecięciem wstęgi wystawy „Praca i Kultura Wsi“ w Liskowie w dn. 8 bm uznał za słuszne odczytać nazwiska założycieli i pierwszych członków najstarszej obchodzącej jubileusz 35-lecia instytucji „Spółdzielni Rolniczo-Handlowej“, założonej w styczniu 1902 r., która była pniem macierzystym wszystkich następnie założonych instytucyi społecznych w Liskowie. Oświadczam, że przy zakładaniu tej spółdzielni, a więc w zaczątkach mojej pracy społecznej ziemianie nie tylko nie brali udziału, ale co stwierdzam nie bez przykrości, że ci, którzy mieszkali na terenie mojej parafii, odnosili się wrogo, a byli tacy, którzy oskarżali mnie u władz rosyjskich. (Twierdzili, że oświata chłopu zbyteczna). Piszę o tym niechetnie, a czynię to tylko na prośbę autorów listu, aby „dać świadectwo prawdzie“, jaką rolę odegrali ziemianie w zaczątkach mojej działalności.

Treść listu otwartego stanowi dla mnie przykrą niespodziankę i bolesny, a nie zawiniony cierń u schyłku mego życia.

Ks. Wacław Bliziński.

Lisków, dn. 16 czerwca 1937.

Taka miła odbyła się wymiana listów. Wymiana publiczna.

My ze swej strony publicznie stwierdzamy, że Lisków był potrzebny. Tak, bo **obszarnicy, którzy spodziewali się, że przy okazji tych wszystkich uroczystości liskowskich i na nich spadnie grad pochwał, najniespodziewaniej doczekali się tego, że publicznie powiedziano im:** Nie tylko żeście nie pomagali, ale **przeszkadzaliście, bo twierdziliście, że oświata chłopu zbyteczna!**

Przed czterdziestu laty mówili, że chłopu nie potrzeba oświaty, a więc i takich pomocy, jakimi są domy ludowe, szkoły zawodowe, spółdzielnie itp., a teraz powiadają, że w programie ich najszerszych zamierzeń było, jest i będzie zawsze **podniesienie kultury wsi polskiej.** Każdemu przecież wiadomo, że **kultura wsi polskiej w pojęciu obszarników zaczyna się i kończy w pałacu pana dziedzica, — za gumno jego nie wychodzi.** Broń Boże!

I ci ludzie chcieli pochwał!

Chociaż do czegoś przydał się ten Lisków!

Rozpowszechniajcie „Gazetę Grudziądzką“!

Gen. Franco żąda uznania praw

rządu powstańczego

Gen. Franco wystosował do mocarstw **ostrą notę, w której domaga się uznania powstańców za stronę walczącą i grozi konsekwencjami na przyszłość,** o ile uznanie to nie nastąpi. Nota brzmi:

„Poświęcenie, z jakim narodowa Hiszpania broni zachodniej cywilizację, aby uwolnić swą ziemię od komunizmu oraz aby uzyskać jedność i doprowadzić do odrodzenia narodowego, uprawnia nas do żądania szacunku od wszystkich, do przemawiania wyraznie do wszystkich, a zwłaszcza do tych państw które jak W. Brytania i Francja przez swą akcję, lub przez jej brak interweniowały w Hiszpanii. Bowiem przedstawiliśmy argumenty usprawiedliwiające żądanie uznania nas za kombatantów. Sprawiedliwość naszej sprawy została zniekształcona, podczas gdy przestępczy duch, który ożywia działalność rządu i całe życie czerwonej Hiszpanii, pominięty został milczeniem. Żadne z państw, które nam pomaga moralnie, nie dąży do terytorialnych korzyści naszym kosztem, ani też do zmiany status quo na morzu Śródziemnym. Nie byłoby to również zgodne z istotą naszego ruchu. W wypadku gdyby niektóre państwa, zapominając o swych przeszłych zapewnieniach, nie udzieliły żądaniu narodowej Hiszpanii satysfakcji i na nasze dowody przyjaźni odpowiedziały niesprawiedliwością i wrogim zachowaniem się, to niechaj nie będą zaskoczone, o ile jutro nasza międzynarodowa polityka ekonomiczna zamknie drzwi przed tymi, którzy w chwili najcięższej próby dla naszego kraju wykazali wobec nas swą wrogość.“

Nota ta wywołała w londyńskich kołach politycznych **najwyższe zdumienie i konsternację,** ponieważ ostatnio wydawało się, że gen. Franco skłonny jest nawiązać z Wielką Brytanią pewne kontakty.

Zupełnie słusznie

Jarmarki tylko w soboty

Członkowie Stronnictwa Ludowego w Łukowicy, pow. Limanowa (woj. krakowskie), na wniosek jednego z radnych, uchwalili jednogłośnie na radzie gminnej, że jarmarki w Łukowicy odbywać się będą tylko w soboty.

A więc bez wielkiej reklamy, bez bicia, bez burd rozwiązują ludowcy sprawę żydowską w Polsce.

Historia jednego wywiadu

B. premier Bartel udzielił wywiadu żydowskiemu dziennikarzowi i co z tego wynikło

W tygodniku warszawskim „Czarno na białym“ ukazał się wywiad z b. premierem p. Bartlem. Wywiad przeprowadził dziennikarz żydowski p. Seinfeld.

W dwa tygodnie po ukazaniu się wywiadu p. Bartel za pośrednictwem Pata oświadczył, że wywiadu nie udzielał, a jedynie odpowiadał na 6 pytań, postawionych mu przez p. Seinfelda. Dalej oświadczył p. Bartel, że dziennikarz żydowski podał do swego czasopisma zupełnie inny wywiad, przekręcając odpowiedzi.

Mniejsza o to, co p. Bartel w wywiadzie tym powiedział na temat obecnej sytuacji politycznej.. Ale ciekawe jest to, co teraz pisze p. Seinfeld.

Prasa warszawska otrzymała list w którym p. Seinfeld nadmienia, że „forma ta w wywiadzie bezpośrednio notowana ma charakter bezpośredni i odruchowy, zaś w t. zw. sprostowaniu — opanowany i przemyślany, na co p. Bartel miał dwa tygodnie czasu, zaznaczyć przy tym muszę, że p. Bartel, tak w tej, jak i w innych rozmowach, powiedział mi znacznie więcej i dobrowolnie, ale ze względu na ich zbytnią odruchowość musiałem zrezygnować z powtórzenia wielu fragmentów. Ograniczyłbym się do niniejszego oświadczenia, gdyby nie obelżywy charakter sprostowania, który zmusza mnie do pociągnięcia p. prof. Bartla do odpowiedzialności sądowej o zniesławienie“.

Teraz sprawa Bartel — Seinfeld robi się naprawdę ciekawą.

Wyrok skazujący

w procesie tajnej organizacji niemieckiej w Chojnicach

W sądzie okręgowym w Chojnicach toczył się proces przeciwko tajnej organizacji niemieckiej. W wyniku rozprawy skazani zostali: Jerzy **Klimek na 2 lata więzienia,** redaktor Armin **Dross na 20 miesięcy więzienia,** br. dr. Gero **Gersdorf,** Lizelotte **Freimann** i Ginter **Krieger po 15 miesięcy więzienia,** Wally **Mittelstädt,** Gerhard **Schulz** Walter **Anklam** i Ulryk **Altfäller po 8 miesięcy więzienia,** Heinz **Banach,** Hans **Rosenberg,** Ewald **Falkenberg,** Bruno **Hund,** Walter **Eversmayer po 6 miesięcy aresztu,** Fritz **Szybiński,** Otto **Laun,** Gerhard **Marks** i Alfred **Fechner po 5 miesięcy aresztu** i wreszcie obie właścicielki majątku Kęsowo Augustę i Małgorzatę **Wehr po 10 miesięcy aresztu.**

Nieletni Helmuth **Adam** i Lilli **Bunk** skazani zostali na **umieszczenie w zakładzie poprawczym,** przy czym tym ostatnim sąd udzielił **odroczenia kary na przeciąg 3 lat.**

W związku z tym procesem prasa niemiecka na terenie Śląska Opolskiego zamieściła jednako brzmiące obszerne artykuły p. tyt. „Los mniejszości niemieckiej w Polsce“. Artykuł ten szczegółowo omawia chojnicki proces, przyczem przedstawia stan faktyczny fałszywie i jednostronnie. Wszystkich oskarżonych przedstawiają pisma niemieckie, jako niewinnych baranków, jako bezrobotną młodzież niemiecką, która udała się do właścicieli dóbr ziemskich na Pomorzu, Niemców, wyłącznie po to, ażeby przygotować się do pracy rolnej.

Artykuł kończy się groźbą, iż proces chojnicki wykaże, czy władze polskie biorą pod uwagę postępowanie władz niemieckich wobec młodzieży polskiej na Śląsku Opolskim, czy też trzymać się będą ściśle aktu oskarżenia.

„Dobrowolna“ subskrybcja pożyczki w Sowietach

Kampania za subskrybcją „pożyczki samoobrony“ prowadzona jest przez **władze drastycznymi środkami.** Nikt nie może uchylić się od subskrybcji. Robotnicy i pracownicy subskrybują „kolektywnie“, po zapadnięciu „jednogłośnych uchwał“ na wiecach. Specjalne „brygady“ obchodzą ponadto wszystkie mieszkania.

Ostatnia droga śp. Dr. Józefa Dąbrowskiego

Jak grom z jasnego nieba spadła wiadomość o śmierci ś. p. Doktora Józefa Dąbrowskiego. Spadła na nas wszystkich ludowców, którzy z nim współpracowali i choć tylko go znali.

Ś. p. Dr. J. Dąbrowski był synem małorolnego chłopa z ziemi stopnickiej. O własnych siłach kończył gimnazjum — uniwersytet — przygotowując się do pracy zawodowo naukowej — a równocześnie przechodził twardą szkołę społeczno-polityczną, pragnął on widzieć swoich Braci chłopów jako pełnowartościowych obywateli jako współgospodarzy swego państwa. Tymi właśnie wiadomościami społeczno-politycznymi dzielił się z Bracią chłopską.

Zmarł na posterunku, pełniąc obowiązki sekretarza naczelnego Stronnictwa Ludowego. To też ostatnią przysługę oddali mu chłopi w takiej formie, na jaką stać ich było.

Ciało śp. Zmarłego zostało przewiezione z wielkiego miasta — Warszawy — do cichej, skromnej wioski rodzinnej — Wilkowy w pow. stopnickim, skąd wyniesiono Go na barkach chłopskich do kościoła w Beszowej, a potem na cmentarz.

Ze wzgórza, na którym stoi kościół poklasztorny O. O. Paulinów, widać piękny falisty teren, pokryty falującymi jeszcze zbożami a tu i ówdzie gęstym lasem sosnowym. W pewnej chwili na tle ciemnozielonego lasu ukazał się drugi las jasno zielony — błyszczący — to las zielonych sztandarów, towarzyszących Zmarłemu, to byszczące kosy na drzewcach sztandarowych, które towarzyszyły mu przy niejednych uroczystościach chłopskich — to wreszcie długa kolumna posuwających się chłopów, kobiet i młodzieży w różnych strojach regionalnych, od Krakowa, Tarnowa, Sandomierza, Radomia, Warszawy i innych okolic, którzy przybyli ze swymi sztandarami oddać Zmarłemu ostatnią przysługę. Wśród nich pp. prezes Mikołajczyk, przedstawiciel Młodzieży M. W., Marcinkowski z Krakowa, sekretarz mgr. Mierzwa, przedstawiciel „Gazety Grudziądzkiej“ Siudak z Poznania, Skuza z żoną, Gójski, Poniecki, Kwiecień, Gembalanka z Krakowa i inni. Za sztandarami długie szeregi wieńców od rodziny, młodzieży, chłopów, organizacyj i przyjaciół. Tuż przed trumną niesiono wyróżniający się wieniec z kłosów, zieleni i kwiatów z szarfami państwowymi, a na zielonej szarfie napis:

WIELKIEMU SYNOWI WSI
WINCENTY WITOS.

Wśród szpaleru młodzieży i straży chłopskiej na wiejskim wozie spoczywała trumna ze zwłokami nakryta kirem i oryginalnym z samodziału sztandarem młodzieży z powiatu opoczyńskiego, na którym widniał napis: „Niech żyje Republika Polska“. Za trumną maszerowali chłopi.

Pochód zbliżał sie ku końcowi, a na całej trasie 6-cio kilometrowej stali ludzie pojedyńczo, gromadnie, przybyli na pogrzeb z dalekich okolic — którzy do Wilkowy nie zdążyli. — Co chwila widać było to z lasu, to z pośród falujących zbóż dołączającą się grupę ludzi do pochodu. O kilometr od kościoła młodzież znowu wzięła trumnę na swoje ramiona, a przed kościołem do szpaleru posuwającego się przy trumnie dołączył się szpaler sztandarów, by pochylić sie nad trumną przy wejściu do kościoła.

Po odprawieniu nabożeństwa, przeniesiono trumnę na cmentarz parafialny, gdzie nad świeżo wymurowaną mogiłą odbyło się pożegnanie — pożegnanie szczere, płynące z głębi serca i nie ukojonego żalu z pośród wszystkich obecnych. Pierwszy żegnał śp. Dąbrowskiego, Stanisław Mikołajczyk jako pełniący obowiązki prezesa Str. Ludowego, mówiąc:

„Drogi i Kochany Józefie — Żegnaj!

Żegnaj imieniem Chłopów wszystkich dzielnic, gdzie znano Cię, kochano i szanowano. Każde rozstanie jest trudne, przykre, bolesne. To jest dla nas tem boleśniejsze, że przyszło tak nagle, tak niespodzianie. W Tobie pokładaliśmy nadzieje. Wierzyliśmy w Twoją silną nieugiętą wolę, w wytrwałość w dążeniu do osiągnięcia celu. Skończyłeś nauki, przygotowałeś się do pracy naukowej w twardej doli, w ciężkim wysiłku. Patrzyły na Cię oczy matki, Twych kolegów i ukochanej wioski, powiatu, województwa, a ostatnio całej Polski. Tak młodo — a już tak daleko zaszedłeś w hierachii naukowej, społecznej. Jakbyś przeczuwał że śpieszyć się musisz. W ciężkich warunkach zdobyta wiedzą, doświadczeniem dzieliłeś się z Bracią chłopską. Byłeś wyrazicielem gorąco umiłowanej idei — wsi — jej życia — jej ciężkiej nad wyraz doli, ukochałeś walkę o lepsze jutro wsi — o przyszłość młodego pokolenia. Cechowała Cię troska i tęsknota za ziemią, troska o należyty jej przydział, tych co na niej żyją i pracują. Hartowałeś nas swoją wytrwałością w walce o godność, prawo i dolę chłopską. Walczyłeś o wcielenie zasad Chrystusowych w życie, o sprawiedliwość społeczną, o prawdziwą miłość bliźniego.

W umiłowaniu idei i wcielaniu jej w masy chłopskie towarzyszyły Ci, Drogi Przyjacielu, zapał, wytrwałość, konsekwencja — ofiarność umiejętność podporządkowania osobistej ambicji wyższym celom.

Józefie! Byłeś chluba i wzorem jako syn ukochanej matki, jako kolega, jako obywatel, jako prawy syn wsi, jako uczony, jako dobry Polak.

Żegnaj! Krótko Ci danem było żyć i działać, ale dzielnie się spisałeś.

Spoczywaj. A my przyrzekamy Ci, że o te ideały, które nas łączyły, walczyć będziemy a Twój przykład w walce tej będzie nam wzorem.

Niech Ci ziemia, która ukochałeś, o którą walczyłeś, z którą się zrosłeś — lekką będzie.

Drugi z kolei żegnał kol. Marcinkowski imieniem Związku Młodzieży Wiejskiej, mówiąc o nadchodzących żniwach, sprzątaniu owocu swej pracy. Ty, Kochany Przyjacielu, nie doczekałeś się owocu swego ziarna, odszedłeś na zawsze — duch Twój pozostał jednak między nami. Przyrzekamy Ci, Kochany Józku, że otaczać Cię będziemy nadal wielką troską, że tak, jak dotychczas byłeś nam drogowskazem, tak nadal pracować będziemy, by ideały w które wierzył, o które walczyłeś a wierzymy w nie wszyscy, urzeczywistniły się.

Kolega Skuza żegnał Go w imieniu przyjaciół i inteligencji chłopskiej, wyrosłej z ziemi stopnickiej. Skreślił ciężką jego dolę w młodości, walkę z warunkami życiowymi w czasie studiów Kol. Mierzwa imieniem Zarządu S. L. Małopolski, Kaczmarek imieniem ziemi radomskiej, który zaznaczył, iż obecnie nic mu już nie przeszkodzi spoczywać w spokoju, że dusza jego nie będzie prześladowana więzieniem ani Berezą. Kol. Gojski żegnał imieniem ziemi lubelskiej i Warszawskiej Młodzieży Akademickiej. Ostatni żegnał kol. Podsiadły imieniem ziemi kieleckiej.

Melodią pieśni Witaj Królowo, pochylone sztandary, boleść matki, płacz kolegów i przyjaciół towarzyszyły Mu w wstępywaniu do mogiły i przed sąd ostateczny na wieczne czasy.

Śpij spokojnie na tym wiejskim, cichym cmentarzyku, spokoju Twego już nic nie zakłóci, a drzewa olbrzymy stojące nad Twą mogiłą będą Ci mówić, co wsiowa gromada porabia, będą Cię informować o każdym większym wydarzeniu w rodzinie chłopskiej. Ty zaś pozostaniesz na zawsze w sercach naszych z gorąca modlitwą o wieczny spokój duszy Twojej. P. S.

584 tys. zł. deficytu w gospodarce państwa
na miesiąc czerwiec

Tymczasowe zamknięcie rachunków skarbowych za czerwiec wykazują dochody ogółem 186.188 tys. zł. i wydatki 186.772 tys. zł. Niedobór wynosi więc 584 tys. zł.

Wydatki w czerwcu rb. były wyższe od wydatków w czerwcu r. ub. o 13.500 tys. zł., przy czym wydatki za obsługę długów państwowych krajowych i zagranicznych wyniosły w czerwcu rb. 17.405 tys. zł., podczas gdy w czerwcu r. ub. 12.450 tys. zł.

Dochody w czerwcu rb. były wyższe od dochodów, osiągniętych w czerwcu r. ub. o 12.084 tys. zł.

Czego komornik nie może zająć?

Wobec przejęcia egzekucyj administracyjnych przez władze skarbowe, ustalono nową listę przedmiotów wyjętych z pod egzekucji.

Zwolnione zostały od zajęcia sprzęty domowe, pościel, bielizna i ubranie przedmioty używane z powodu ułomności, niezbędne do pełnienia służby, ordery honorowe, listy i papiery familijne, bydło zapisane do ksiąg gospodarczych.

Zwolniono od egzekucji również przedmioty, które mają służyć do chowania zmarłych, wykonywania praktyk religijnych oraz zapasy żywności i opału niezbędne dla zobowiązanego i jego rodziny na okres jednego miesiąca.

Kto szanuje chłopa
Szanuje całą Polskę

LUDWIK WEHL (24

„BELAWAN“

(Powieść współczesna)

Adaptacja Eugenjusza Bałuckiego

Nie znał takiej miłości.

A szkoda.

— ...i raptem rozkaz: na Sumatrę, do Belawanu. Na dalsze trzy miesiące. Dlaczego? Nikt nie wie. Bardzo głupio... Mija dzień po dniu, a takiej kobiety, uważa pan, nie można kochać na odległość, bo człowiek odchodzi od zmysłów i wkrótce może całkiem zwarjować... Teraz Belawan: duszno, gorąco, człowiek łyka chininę, musztruje tępych marynarzy bronzowych, albo idzie do kina. Raz na tydzień zmiana programu... Potem pisze listy i drze na drobne kawałki, znów pisze i znów do kosza!

Wpadł w pasję, poczerwieniał, jasnoniebieskie oczy błyszczały gniewnie.

Uspokoił się raptem.

— Zdaje mi się, że plotę same głupstwa — rzekł cicho tonem przeprosin.

Ossowski milcząco potrząsnął głową.

— Jak pan tu spędza czas? — zapytał młodzieniec z wytworną uprzejmością.

Może oprzytomniał trochę i zrozumiał, że przynajmniej pół godziny opowiadał o rzeczach, których nie należało ujawniać.

— Ja?

— Tak, pan, panie... przepraszam, djabelnie trudne nazwisko!

— Ossowski.

— Dziękuję, już będę pamiętał. Więc jak się pan czuje w Belawanie?

— Doskonale, a czułbym się jeszcze lepiej, gdybym wiedział, co się dzieje w tamtym pokoju.

Młodzieniec spojrzał uważnie na drzwi:

— Pewnie grają. Ciekawym, w co?

Wstał nagle:

— Zaraz zobaczę.

— Niech pan da spokój! — powiedział Ossowski i wyciągnął rękę, próbując go powstrzymać: — Gospodarz nie wpuszcza tam nikogo. Mówi, że ten pokój zamówiło sobie specjalnie jakieś towarzystwo.

— Nie wpuszcza nikogo? — mruknął podchorąży: — Nie wpuszcza, powiada pan? Kogo?... Kto?

— Gospodarz! — tłumaczył łagodnie malarz: — Wie pan co, panie Kerk? Zmieńmy lokal, chodźmy stąd!

Ale trzy podwójnie whisky działały nieomylnie.

— Pójść? Dokąd? — powtórzył basem zdziwiony młodzieniec: — No, tak! Przecież pan chciał zobaczyć, co się dzieje za temi drzwiami!

* * *

Młodociany podchorąży podszedł do drzwi, lecz w tejże chwili wyrósł przed nim jak spod ziemi opasły Hooft.

Zaczął mu coś przekładać, kłaniając się nisko.

Lecz młodzieniec zadarł dumnie głowę i zawołał takim głosem, jak gdyby stał na pokładzie „Utrechtu“ przed oddziałem marynarzy, których ćwiczył:

— Precz z drogi! Chcę tam wejść!

— Niech pan nie robi głupstw, Kerk! — mitygował go Ossowski.

Ale już było za późno.

Holender podniósł błyskawicznie prawą pięść, wyrżnął z całej siły w potężny brzuch gospodarza, stojącego mu na przeszkodzie, powtórzył uderzenie z siłą, jakiej trudno było w nim się spodziewać.

Hooft przewrócił się z głuchym jękiem nawznak, upadł plecami na plat stołu, potem ześlizgnął się po nim wolno i jak wór z mąką osunął się na podłogę.

W następnym momencie młodzieniec dopadł drzwi i szarpnął za klamkę.

Drzwi były zamknięte.

Z okrzykiem wściekłości zaczął walić w nie pięściami.

Już za drugim razem cienkie drzewo bambusowe poczęło trzeszczeć i ustępować.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wiadomości bieżące

Wtorek, 13 lipca 1937 r.

Wtorek: Małgorzaty
Wschód słońca: 3.30; zachód: 19,53
Środa: Bonawentury
Wschód słońca: 3.31; zachód: 19,52
Czwartek: Henryka
Wschód słońca: 3.32; zachód: 19,51

*DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“ wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dodajemy bezpłatny dodatek „DOBRA [illegible]YNI“.

WOJ. CENTRALNE

KWESTARZ OSZUST

Warszawa — Funkcjonariusz Urzędu Śledczego aresztowali w sklepie przy ul. Twardej 12, należącym do Lejby Apfelblatta karanego przez sądy oszusta i złodzieja Izydora Fajersteina. Aresztowany podając się za inkasenta towarzystw dobroczynnych lub wysłannika wpływowych osobistości zbierał składki na różne cele. Ofiarami oszusta padli przeważnie zamożni kupcy żydowscy

POŻAR KOŚCIOŁA

Lublin — We wsi Życzyn pod Garwolinem spalił się drewniany kościół, wybudowany w 1920 r. Ogień powstał wskutek zaproszenia.

ARESZTOWANIE 7 RZEZAKÓW.

Białystok — Decyzją sędziego śledczego osadzono w więzieniu 7 rzezaków żydowskich, uprawiających od dłuższego czasu potajemny ubój rytualny.

MŁODOCIANY DEFRAUDANT

Białystok — Władysław Petyt, 20-letni inkasent Zw. Spółdz. „Społem“, przywłaszczył powierzone mu do wpłacenia w Banku Polskim 6.000 zł. i zbiegł. Młodocianego defraudanta który zdołał roztrwonić 141 zł., ujęła policja.

TRAGICZNA POMYŁKA

Wysokie Mazowieckie — We wsi Jaśki Długie został zastrzelony z karabinu Antoni Zalewski z gm. Brańsk, pow. bielskiego. Zalewski przyszedł pod mieszkanie Karola Sienkiewicza z prośbą o nocleg. Sienkiewicz, który był już 2 razy okradany, wziął podróżnego za złodzieja i strzelił do niego przez okno kładąc go trupem.

SAMOBÓJSTWO STUDENTA

Zamość — Przybyły do wsi Wirkowice na letnisko student Dominik Kuzdra dwoma wystrzałami z rewolweru pozbawił się życia. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy.

ZABÓJSTWO PODCZAS SPRZECZKI

Krasnystaw — Podczas bójki wynikłej na tle nieporozumień rodzinnych, we wsi Łopiennik, 28-letni Wincenty Góra zadał kilka ciosów nożem swemu teściowi Janowi Szumiło, który przewieziony do szpitala w Lublinie zmarł. Zabójcę aresztowano.

BURMISTRZ AUGUSTOWA ZŁOŻONY Z URZĘDU

Białystok — Uchwała wydziału wojewódzkiego z dn. 8 b. m. został złożony z urzędu, za nieumiejętne wykonywanie obowiązków związanych ze stanowiskiem burmistarza m. Augustowa p. Czesław Müller - Cieślikowski.

AWANTURNIK PORANIŁ TROJE DZIECI

Warszawa — Na stacji kolejowej w Wawrze 32 letni Józef Olbrych będąc pijanym poranił nożem 14-letn. Andrzeja Czerwińskiego zadając mu kilka ciosów w szyję. Z pomocą napadniętemu pośpieszyli jego koledzy: 13-letni Edward Cieślakowski i 15 letni Cezariusz Cierewicz, których Olbrych również poranił. Cieślakowskiego w stanie b, ciężkim przewieziono do szpitala Przem. Pańskiego w Warszawie.

STRAJK KOMINIARZY

Białystok — Zastrajkowali tu kominiarze, żądając 25 proc. podwyżki płac. Interwencja inspektora pracy narazie nie odniosła skutku.

BRUKOWANIE ULIC NA KOSZT WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI

Łódź — Zarząd miejski ustalił, że na ulicach które jeszcze nie są zabrukowane, chodniki i jezdnie muszą być ułożone na koszt właścicieli nieruchomości i placów przy tych ulicach.

KRESY WSCHODNIE

WŁAMYWACZ W CUKIERNI

Wilno — W nocy Konstanty Kropołow (Pańska 8) dostał się przez otwarty oberluft nad drzwiami do zamkniętej cukierni „Jugosławia“, przy ul. Mickiewicza 6.

Gdy począł manipulować przy kasie został przyłapany przez właściciela cukierni, znajdującego się w sąsiedniej kuchni, i oddany policji. Dochodzenie w toku.

ZGINĘŁY ZWŁOKI NOWORODKA.

Wilno — Żołnierz Stanisław Mołodecki znalazł w lesie Trynopolskim trupa noworodka płci męskiej, pozostawiając go na miejscu.

Po otrzymaniu meldunku na miejsce udała się policja razem z Mołodeckim lecz już w lesie zwłok noworodka nie znaleziono mimo poszukiwań. Dochodzenie prowadzi policja.

ODKRYCIE OBRAZU MATKI BOSKIEJ Z XV W.

Wilno — W czasie objazdu pow. oszmiańskiego konserwator wojewódzki dr. Piwocki zbadał cudowny obraz Matki Boskiej w Gudogaju. Obraz malowany temperą na desce dębowej wielkości rozłożonego arkusza papieru, przykryty jest srebrną sukienką, odkrywającą szczelnie zarówno obraz, jak i tło. Sukienka pochodzi z XVII w. Głowę Madonny zdobi piękna korona wysadzona rubinami.

Zdaniem dr. Piwockiego obraz ten, dotąd przez nikogo bliżej niezbadany, pochodzi z XV w. i jest roboty ruskobizantyjskiej. W drewnianym kościółku w Gudogaju znajduje się on już od VI w.

PRZYMUSOWE SKŁADKI NA POSZKODOWANYCH W CZASIE ZAJŚĆ BRZESKICH

Pińsk — Do władz wojewódzkich dotarła wiadomość, że właściciele prawie wszystkich fabryk w Pińsku w większości żydowskich potrącają pracownikom 5 proc. zarobku na rzecz Żydów, poszkodowanych w czasie zajść 13 maja w Brześciu. Sprawą tą zainteresował się okręgowy inspektor pracy i przybył na miejsce celem przeprowadzenia dochodzenia. Zainteresowały się tym również władze administracyjne.

MAŁOPOLSKA

STARANIA O BUDOWĘ KANAŁU SAN - DNIESTR

Lwów — Urząd wojewódzki skierował do Min. Komunikacji memoriał Zarządu miejskiego Gródka, w sprawie budowy kanału żeglugi pomiędzy Sanem a Dniestrem. Kanał ten umożliwiłby stworzenie trasy, mającej połączyć Bałtyk z Morzem Czarnym.

SKAZANIE ZABÓJCY

Kraków — Przed sądem okręgowym w Krakowie na seji wyjazdowej w Chrzanowie stanął 19-l. Ludwik Kosowski, który w marcu 1936 r. na zabawie w Żarkach pchnięciem noża zabił swego rywala, Józefa Rzechułę. Trybunał skazał Kosowskiego na 3 lata więzienia, uwzględniając, że oskarżony został przez swą ofiarę sprowokowany.

15-LETNI ZBRODNIARZ

Sambor — We wsi Czukwa 15-l. Aleksander Kuzio zabił kilku uderzeniami laski w głowę 68-l. Marię Zamkową podczas kłótni wynikłej o pastwisko. Po zbrodni chłopiec zaciągnął zwłoki staruszki w krzaki, a sam wrócił do domu.

Policja aresztowała zbrodniarza.

Z toporem na policjanta

Zajścia podczas zajęcia mięsa w potajemnej rzeźni

Policja oraz władze samorządowe przeprowadziły rewizję w jednopiętrowym domu Stanisława Sokołowskiego w Zegrzu. W sypialni znaleziono znaczną ilość mięsa pochodzącą z nielegalnego uboju. Stwierdzono, że rzeźnia mieściła się na pierwszym piętrze, gdzie przy pomcoy prymitywnej windy przewożono cielęta i świnie. W chwili kiedy zabierano skonfiskowane mięto Sokołowski zranił toporem jednego z policjantów. Sokołowskiego osadzono w areszcie.

Katastrofa na Wiśle

Statek rozbił łódź rybacką

W nocy ok. godz. 22 m. 30, na środku Wisły w pobliżu Bielan statek pasażerski żeglugi rzecznej „Vistula“ najechał na łódź rybacką, w której znajdował się 50-letni Stefan Krzywdziński z Warszawy. Skutkiem zderzenia łódź została przepołowiona. Krzywdziński wpadł do wody i został kilkakrotnie uderzony w głowę kołem statku poszedł na dno.

Statek zatrzymano. Mimo trwających przez dłuższy czas poszukiwań zwłok Krzywdzińskiego nie odnaleziono.

Jak stwierdzono w czasie dochodzenia statek, który jechał w stronę Warszawy nie miał zapalonych lamp sygnałowych i reflektorów. sternik widząc w pobliżu łódź również nie dawał sygnałów ostrzegawczych.

Na tropie olbrzymiej afery

Dyrektorzy Tow. Wagonów Sypialnych przemycali waluty

W zarządzie Towarzystwa Wagonów Sypialnych, mieszczącym się w gmachu hotelu „Bristol“, w Warszawie przeprowadzono z nakazu prokuratora szczegółową rewizję.

Przeszukano przede wszystkim gabinet dyrektora Stanisława Rogalskiego, jego bratanka, dyrektora agentury Tadeusza Rogalskiego oraz zaufanego ich prokurenta Zeldina. Przeprowadzono również rewizję w mieszkaniach prywatnych wyżej wymienionych. Rewizji dokonał sędzia śledczy w asyście władz policyjnych.

Jak się dowiadujemy, sprawa ta pozostaje w związku z wykryciem olbrzymiej afery przemycania walut zagranicę. O przemyt ten podejrzani są Rogalscy i Zeldin.

Ze względu na dobro śledztwa dalsze szczegóły tej sensacyjnej afery okryte są tajemnicą.

Szczury pogryzły pieniądze

Do Komunalnej Kasy Oszczędności w Brasławiu zgłosiła się mieszkanka wsi Łunie, gm. słobódzkiej. Zofia Burówna, przynosząc 90 zł. w banknotach zupełnie pogryzionych przez szczury. Burówna oświadczyła ,że pieniądze te, otrzymała ze sprzedaży krowy, zawinęła w szmatkę i schowała na piecu, po kilku dniach znalazła pieniądze w stanie zupełnego zniszczenia.

Komunalna Kasa Oszczędnościów szczątki banknotów przesłała do Banku Polskiego z prośbą o wymianę.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

10z dnia lipca 1937 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenica	28.50—29,50	27,25—27,50	—.— —,—	28,25—28,50
Żyto	23,75—24.00	22,25—24.00	24,75 25,25	25,50—25,75
Jęczmień	23,50—24.50	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—
Jęczmień brow.	—.— —,—	—,— —,—	—,— —,—	—.— —.—
Owies	27.50—28.00	26.25—26,50	—,— —,—	25.00—25.50
Mąka pszen. 65%	43.00—43.50	41.00 —,—	—,— —,—	43.00 45.00
Mąka żytnia 70%	34.50—35.00	33.50 —,—	—,— —,—	33.00—34.70
Otręby pszenne	17,00—17,50	17,00—17,25	15.25 15,50	16.75—17.00
Otręby żytnie	17,50—18,00	17.00——,—	15,00 15.50	17,50—18,00
Rzepak letni	—.— —.—	—,——,—	—,— —,—	—.— —.—
Groch polny	23,00—24,00	—,— —.—	—,— —.—	22.00 23.00
Groch Wiktorja	26.00—28.00	23,00—25,00	—,— —,—	22,00—24,00
Kuchy rzepak.	16,75—17.25	18.25—18,50	—,— —,—	17.25—17.75
Kuchy lniane	21,50—22,00	22,75—23,00	—,— —,—	22.75—23,25
Ziemniaki jad.	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—	—.— —.—
Gryka	—.— —,—	—.— —.—	—.— —,—	—.— —.—
Słoma luźna żyt.	—,— —,—	2,20— 2,45	—,— —,—	—,— —,—
Słoma prasow. „	—,— —,—	2,95— 3,20	—,— —,—	—,— —,—
Siano luźne	—,— —,—	4,60— 5,10	—,— —,—	—,— —,—
Siano prasow.	—,— —.—	5.25— 5,75	—,— —.—	—.— —.—

Ceny żyta zagranicą:
Berlin 37,10; Praga 28,43; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 27,95
Wartość dolara: 5,27 :—: **Wartość gramu złota:** 5,92

MŁODSZA

Z KAŻDYM RANKIEM!

DZIŚ WIECZÓR:

Zastosuj Odżywczy Krem Tokalon koloru różowego, który zawiera Biocel—zdumiewający wynalazek Prof. Stejskal, żywotny wyciąg z komórek starannie wybranych młodych zwierząt. Nauka stwierdziła obecnie, że zmarszczki powoduje zanik pewnych żywotnych składników w skórze. Odżywczy Krem Tokalon Biocel przywraca te składniki podczas snu, czyniąc skórę jędrną, młodzieńczą i delikatną.

NAZAJUTRZ RANO:

Spójrz ile cera Twoja zyskała na świeżości i delikatności już po pierwszym użyciu. Po kilku dniach zmarszczki zaczynają znikać. Pod koniec tygodnia będzie Pani wyglądała o lata całe młodziej. Używaj z rana Kremu Tokalon koloru białego (nie tłustego), spreparowanego według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Kremu Tokalon: rozpuszcza wągry, czyni skórę gładką, białą i delikatną. Kobiety 50-letnie mogą osiągnąć olśniewającą cerę, z której każda młoda dziewczyna byłaby dumna. Szczęśliwy wynik gwarantowany lub zwrot pieniędzy.

SPRZEDAŻE

„Sadzonki rośliny“
„Pysznota Królewska“ napającej się na herbatę polską, wysyła firma „Zielarnia“. Warszawa Książęca 6 m. 11, konto P. K. O Nr. 20.205. Ceny: 10 szt. 5 zł. 25 szt. - 9 zł. 50 szt. 14 50, 100 szt. - 22.50 zł. wraz z przesyłką pocztową (1327

Gospodarstwo
około 6 mórg ziemi z budynkami sprzedam. Ziemia dobra nadwiślańska cena według ugody Franciszek Słupik Pawłów p-ta Nowy Korczyn woj. Kieleckie (1426

Majątek
330 mórg. dom 6 pokoi cena 45.000 wpłaty 13.000 bez inwentarza. 50 mórg cena 18,000 wpłaty 9,000 60 mórg cena 20,000 wpłaty 12,000 75 mórg cena 24,000 wpłaty 12,000 7 mórg cena 3,500 wpłaty 2.000 Sowiński Poznań. Garncarska 2 telefon 18-21

Dom
sprzedam w rynku. piętrowy ze składem, stodołą i 3 morgi roli. Cena 5.200,— zł. Joanna Gorzyńska, Górzno pow. Brodnica. Pomorze. 1423

Sprzedam
30 morgowe gospodarstwo z całym inwentarzem budynki masywne ziemia przenno buraczana cena według ugody. Zdrojewski Florian Lekarty pocz. Skarlin pow. Lubawa. (1339

ROWERY
radioaparaty. Maszyny do szycia oraz wszelkie części poleca tanio A. Ochociński Piotrków Kujawski cenniki na żądanie (1207

Szkółkę
drzewek owocowych 1000 sztuk sprzedam okazyjnie Zgł Kozłowski Zdzisław Załucze p-ta Urszulin woj. Lubelskie na odpowiedź znaczek (1416

Sprzedam
gospodarstwo 35 mórg ziemia pszenna z żywym i martwym inwentarzem oraz z budynkami. Cena 9000 wpłata 5000, reszta na spłaty w 14-tu latach Habiera Henryk. Chlebno p-ta Łobżenica woj- Poznańskie (1406

Sprzedam
1.09 ha ziemi żytnio-buraczanej budynki masywne nadaje się dla handlarza, pszczelarza, emeryta. cena 3.800 Fr. Niemczewski Stary Jasiniec. pocz. Serock. pow. Świecki, woj pomorskie. (1405

Sprzedam
7 ha ziemi żytnio-pszennej z budynkami i zasiewem za 4.500 zł. Biernacki Józef, kol. Cegielna, p-ta Powursk, pow. Kowel, woj. wołyńskie. (1368

Dom
z kanalizacją ogród 2 morgowy w mieście sprzedam okazyjnie z powodu spłaty. Kamycki Gniezno ul Żuławy 23 (1348

Wiatrak
6 mórg ziemi zabudowania sprzedam. Gross Józef, Kuklin. pow. Mława, woj warszawskie. (137

Majątek
236 mórg sprzedam Wpłata 13 000. Winogradow Grudziądz, Toruńska 1 3. (137

Sprzedam
8 mórg ziemi dobrej. budynki masywne. cena przystępna. Kościół, szkoła, stacja kolejowa. szosa w miejscu. Edward Gruszczyński, Podzamcze p-ta Chęciny, wojew. Kieleckie. (1430

Sprzedam
1 09 ha ziemi żytnio-buraczanej budynki masywne nadaje się dla handlarza pszczelarza. emeryta cena 3.800 Fr. Niemczewski Stary Jasiniec p-ta Serock powiat Świecki woj. Pomorskie (1405

Osełki
kosiarskie 100 szt. 10 zł Brusy gospodarskie 80-150 Wyrób własny dobry. Zamawiać bezpośrednio Kółko Rolnicze Jodłówka Tuch. p-ta Tuchów woj Krakowskie (1354

Dom
na sprzedaż w dobrym stanie nadający się dla rzemieślnika. Franciszek Bakzalary, p-ta Poniec, pow. Gostyń, woj. poznańskie. (1396

Gospodarstwo
6 mórg dobrej ziemi z budynkami sprzedam. Cena według ugody. Szkoła i kościół w miejscu. Rusek Michał Stryszów woj. Krakowskie (1430

Okazja
motor ropny w bardzo dobrym stanie 16 hp. siły w ruchu tanio sprzedam Spółka Smolarzyny p-ta Żołynia woj. Lwowskie (1418

Do sprzedania
motocykl „Triumf“ po remoncie za 175 zł. Maszyna do szycia rymarska Singera 45 K I jak nowa za 300 zł. A. Ochociński. Piotrków kujawski (1433

Sprzedam
w Gdyni dom i plac pod budowę, położenie pierwszorzędne. Cena 8.000.— zł Oferty do G. Gr. pod nr, 1437.

Domek
wiejski nadający się dla emerytów, rzemieślników lub handlarzy. mam do wynajęcia. Teofil Rakowski, Kozłowo, p-ta Plesewo, woj. pomorskie (1384

Młyn motorowy
nowocześnie urządzony w większym powiatowym mieście do sprzedania lub wydzierżawienia Szczegóły listownie. Of do Gazety Grudz. pod F. R. nr. 1442

KUPNA

Gospodarstwo
10 do 30 mórg kupię blisko miasta możliwie Grudziądza Torunia lub Poznania Baron Katarzyna, p-ta Witków Nowy, woj. tarnopolskie. (1377

Kupię
młyn wodny za 12.000 Józef Partyka, wieś Kołodziejów, p-ta Wojniłów, woj. stanisławowskie (1373

Kupno
rowerów i części rowerowych polecam tanio. Jan Sadowy Czastary pow Wieluń woj. Łódzkie (1337

Kupię
lub wydzierżawię młyn wodny. Oferty do Gaz. Grudz. pod nr. 1393

Kupię
gospodarstwo do 25 mórg Płacę gotówką. Of. do Gaz. Grudz pod nr. 1331

WOLNE POSADY

Gospos a
solidna uczciwa, zaprawy pieczenie, chowem drobiu potrzebna od 1. 8. 37 r na średni majątek. Pensja 25.- zł Of. do Gaz. Grudz. pod nr. 1441

Młodą
panienkę z uczciwej rodziny do obsługi gości poszukuje „Warszawianka“. Mościckiego 21, Grudziądz. (1439

Agenci
do sprzedaży wiedeńskich kos po wsiach poszukiwani. „KOSA“ Lublin skrytka 275 (138

Poszukuję
służącej samodzielnej od 30-45 lat, skromne wynagrodzenie (15.— zł) Marian Wawrzyniak. Dąbrówka Nowa. p-ta Strzelewo, woj poznańskie (1390

Na plebanię
wiejską potrzebna natychmiast zdrowa. kulturalna **dziewczyna** do wszelkich prac domowych ze znajomością gotowania Oferty z dołącz. świadectw i warunków do Gaz. Grudz. pod nr 1350

Syn
uczciwych rodziców z dobrym świadectwem szkolnym. chcący wyuczyć się zawodu piekarskiego może się zgłosić. I. Jozefowicz, Mistrz Piekarski Grudziądz, Toruńska 25. (1420

Potrzebny
pomocnik szwajcarski Zgł. szwa j. G. Zieliński Kasprowo p-ta Sicienko pow. Bydgoszcz (1343

Potrzebny
od zaraz czeladnik kołodziejski z dobremi świadectwami Zgłosić się do kołodzieja Jacka Lisewskiego Robakowo pow. Chełmno. (1438

Poszuk. posady

Inteligentna
dorosła panna poszukuje służby do dziecka, uczciwa i sumienna. Anna Edzbieciak. Jaszczurowa, p-ta Mucharz, woj. krakowskie. (1388

Uczciwy
sumienny kawaler kopista dobra opinia poszukuje posady chętnie jako woźny, stróż, dozorca. Oferty do Gaz. Grudz. pod nr. 1415

Posady
jako polowy na majątek poszukuje, kawaler po wojsku, lat 25. zaświadczenia b dobre Staciwa Józef. maj. Metelin. p-ta Boby k Uzędowa, woj. lubelskie. (1379

Dziewczyna
z dobrej rodziny. uczciwa, sumienna, stateczna, chętnie przyjmie posadę niańki od zaraz. Franciszka Lewandowska. Lubin p-ta Kikół, woj. warszawskie (1367

Młody
poeta przyjmie jakąkolwiek posadę przy wydawnictwie najchętniej w redakcji. Of. do Gaz. Grudz pod „Literat“ (1417

Poduczony
chłopiec ślusarski szuka praktyki u dobrego mistrza lub w fabryce. Of. do Gaz. Grudz pod nr. 1422

Czeladnik
wędliniarski poszukuje pracy od zaraz. Karol Goryl, Sokołów. p-ta Potok-Złoty, k. Buczacza woj. tarnopolskie. (1395

Pracowity
sumienny. 7 kl. gimnazjum zdolny, na każde stanowisko, poszukuje pracy. względnie płatnej praktyki Józef Stasiak. Kol. Kantorka. p-ta Dobra k. Turka wój. łódzkie (1370

Młodzieniec
kaleka bez lewej ręki. uczciwy, szuka posady jako stróż, woźny lub t. p Oferty do Gaz. Grudz. pod nr. 1362

Czeladnik
szewski poszukuje pracy w zakładzie lub warsztacie u dobrego mistrza w mieście. Moczurek Roman, Garlejki nr 80. p ta Krzepce, woj. kieleckie (1385

Doświadczony
młynarz, obeznany z budową i kierowaniem nowoczesnych maszyn. obejmie posadę kierownika. Oferty do Gaz. Grudz. pod nr. 1374

Młodzieniec
ze wsi z ukończoną szkołą powszechną 17 lat, trochę poduczony, szuka posady u mistrza krawieckiego Józef Szeliwiak. pow. Płońsk poczta i miejscowość Naruszewo, woj warszawskie. (1400

Czeladnik
szewski szuka pracy u dobrego mistrza w mieście Julian Kruczek Niedźwiada p-ta Łączki kucharskie woj. Krakowskie (1345

Pracy
jakiejkolwiek poszukuje najchętniej jako górnik w kopalni w Polsce lub zagranicą. Dura Stefan Jaszczurowa, p ta Mucharz woj. krakowskie. (1386

Mistrz
stolarski znający roboty meblowo-budowlane i modelarstwo. obeznany z zapędem mechanicznym oraz kalkulacją warsztatowa poszukuje pracy. Józef Arent. Zbiersk, wojew łódzkie. (1317

Mężczyzna
lat 31, wiejski żonaty. uczciwy. obowiązkowy. bez nałogów. polecenie proboszcza. prosi o pracę robotnika, woźnego dozorcy domowego lub innej stałej posady Łaskawe oferty do Gaz. Grudz. pod „Wiejski“ nr. 1361

Szofer
monter od roku 1927 praktyka przyjmie posadę na linii samochodowej względnie prywatnie. Czech Stanisław Rudno p-ta Komarówka Podl woj. Lubelskie (1434

Przyjmę
posadę w wydawnictwie czasopisma regionalnego. (ludowego). Wynagrodzenie minimalne. Zgłoszenie Władysław Gil. Łęg. p-ta Żegocin. k. Plesezewa, woj. poznańskie. (1366

ROŻNE

Zakład
dla chorych nieuleczalnych. starców i umysłowo chorych. Klasztor Misjonarzy. Lublin, Podwal 15. Opłata mała. (1369

Unieważniam
zgubioną książeczkę wojsk na imie Łacek Stanisław Józef. Jordanów pow. Myślenice, woj. krakowskie (1399

Przystąpię
do spółki dobrze prosperującego przedsiebiorstwa miejscowość obojętna. dokładnie opisać Królicza k. Prusce pocz. Rogoźno. wojew. poznańskie. (1427

Szanownych
Czytelników prosze o jakie kolwiek ofiary na doleczenie sie. Antoni Rusek p-ta Pałecznica. pow Miechów. woj. kieleckie. (1364

Poszukujemy
zaufanego pana (zawód i miejsce zamieszkania obojętne), któremu na miejscu urządzimy samodzielna rejonowa składnice wysyłkową (bez składu) Stały miesięczny dochód zł 580.- Zgłoszenia pod „238“ do „Adema“ - Box 187, Klagenfurt-Austria

Biuro
doncesjonowane próśb pokań załatwia sprawy knappschaftowe. rentowe MIELOCH Zaniemyśl (1355

Tereszewo
p-ta Szafarnia, woj. Pomorskie. prosi o ofiary na kościół św. Antoniego (1390

Wspólnika
poszukuje do założenia zakładu fotograficznego nie fachowca, miasto powiatowe. Wiadomość Skroński. Bolimów koło Łowicza. (1412

Mam
talent powieściopisarstwa nie mam jednak zbyć gdzie swej pracy. Doświadczonego ludowca społecznika uprzejmie proszę o informacje z tego zakresu. Adres; Szmigularz Mikołaj pocz. Koniuszki Siem. wojew. lwowskie. (1419

Matrymonialne

Kawaler
wzorowy rolnik z większą gotówką, poszukuje panny z gospodarstwem do 100 mórg. Cel matrymonialny Oferty proszę kierować do Gaz. Grudz. pod nr. 1363

Radioprogram z Warszawy

WTOREK, 13 lipca.

Warszawa. 6,15 Pieśń i gimnastyka; 6,38 Płyty; 7,00 Dziennik; 7,10 Płyty; 11,57 Sygnał czasu; 12,03 Dziennik południowy; 12,15 Skrzynka rolnicza; 12,25 Koncert ork. Policji Państw.; 15,45 Wiadomości gospodarcze; 16,00 Podwieczorek pod lipą: „O sanockiej ziemi“ — audycja dla dzieci starszych; 16.20 Recital fortepianowy; 16,45 Felieton; 17,00 Muzyka salonowa; 17,50 Pogadanka turystyczna; 18,00 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; 18,15 Płyty; 18,50 Pogadanka; 19,00 Koncert radioork. z udz. solistów; 20,00 Wiadomości sportowe; 20,10 Koncert rozrywkowy w wykonaniu ork. wojskowej. salonowej i tanecznej z udziałem licznych solistów. W przerwie o godz. 20,45 Dziennik i wiadomości rolnicze; 21,45 „Boruny“ Ignacego Chodźki (recytacja prozy); 22,00 Koncert solistów; 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika.

ŚRODA, 14 lipca.

Warszawa. 6,15 Pieśń i gimnastyka; 6,38 Płyty; 7,00 Dziennik; 7,10 Płyty; 11.57 Sygnał czasu; 12,03 Dziennik; 12,15 Pogadanka; 12,25 Koncert ork. salonowej; 15,45 Wiadomości gospodarcze; 16,00 O ilpach, lecie i upale (kwadrans poezji); 16,15 Pieśni w wykonaniu chóru męskiego „Hejnał“ z Brzezin Śląskich; 16,45 Psychologia żołnierza w literaturze polskiej (odczyt); 17,00 Utwory na altówkę; 17,25 Pieśni francuskie; 17,50 Buduję własny dom (pogadanka); 18,00 Chwila Biura Studiów; 18,15 Płyty; 18,50 Pogadanka aktualna; 19,00 Płyty; 19,30 Wiadomości sportowe; 20,00 W księżycową noc — w wyk. Krakowskiego Kwartetu Schrammla; 20,45 Dziennik; 20,55 Pogadanka aktualna; 21,00 Koncert chopinowski; 21,45 Dworki na Antokolu (fragment) Ignacego Chodźki, recytacja prozy; 22,00 Koncert symfoniczny; 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika i przegląd prasy.

AUDYCJE DLA WSI W KAŻDĄ NIEDZIELĘ
nadawane są przez wszystkie radiostacje w godzinach od 8.03 do 8.50 rano i od 15.30 do 16.00 po południu. Na początku audycyj porannych podawana jest „Gazetka rolnicza“

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE
nadawane są przez wszystkie radiostacje codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 15.00 do 15.15 popołudniu.

PRZEGLĄD GIEŁDOWY Z POZNANIA
przez wszystkie radiostacje nadawany zostaje codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 13.55 do 14.00 popołudniu.

SKRZYNKI ROLNICZE
każda stacja we własnym zakresie nadaje w każdy wtorek i sobotę o godzinie 12.50 w południe.

TABELE
do obliczania drewna
okrągłego i czworograniastego na setne części metra sześciennego (kub.)
Odpowiednie dla leśniczych, właścicieli lasów, handlarzy drzewa, rzemieślników itp.
Cena wraz z przesyłką 0,60
Wysyłkę książek uskuteczniamy tylko za poprzedniem nadesłaniem pieniędzy.
Zakłady Graf. i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu
Powyższą książkę można nabyć bezpośrednio w naszej Ekspozyturze przy Placu 23-go Stycznia nr. 4-6

Rozpowszechniajcie „GAZETĘ GRUDZIĄDZKĄ“

„Gazeta Grudziądzka“ wydanie tańsze wychodzi 3 razy tygodniowo wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik“, „Robotnik“, „Dodatek Świąteczny“, Młoda Polska“, Dobra Gospodyni“ i „Śmiech“. Przedpłata wynosi kwartalnie na poczcie lub pod opaską 2,70 zł., miesięcznie 0,90 zł., w Wolnem Mieście Gdańsku 6.00 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 13 franków, w Belgii 4,50 belg., w Holandii 1,50 guldenów hol., w Niemczech 2,00 RMK., w Szwajcarii 2,50 fr. szwajc., w Czechosłowacji 20 koron czesk., w Austrii 4,50 szylingów, w Danii 5,50 koron duńskich, w Szwecji 3,50 koron szwedz., we Włoszech 11 lirów włoskich. W Ameryce i Kanadzie 1 dol. w in. krajach równowartość 1,50 dol. am. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 gr., słowa tłustym drukiem podwójnie. najmniej 2 zł., tylko za gotówkę. — Redaktor odpow.: Stanisław Kunz sen. Grudziądz, ul. Piłsudskiego 78. — Drukiem Zakładów Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu, Droga Łąkowa.